

Historia ruchu robotniczego w Polsce Ludowej

W ramach przedsięwzięć naukowych z okazji 35-lecia Polski Ludowej w Instytucie Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR odbyło się 20–21 bm. spotkanie historyków z ośrodków naukowych całego kraju, zajmujących się badaniami regionalnej historii ruchu robotniczego w Polsce Ludowej.

Badania nad dziejami regionalnych organizacji PPR i PPS w latach 1944–1948 legitymują się poważnym dorobkiem. W ubiegłych latach zorganizowano dziesiątki sesji naukowych i popularnonaukowych m. in. z okazji kolejnych rocznic powstania PPR, 30-lecia utworzenia PZPR, a także poświęconych dorobkowi społeczno-gospodarczemu poszczególnych regionów w latach Polski Ludowej. W ostatnich latach zapoczątkowano również badania nad historią wojewódzkich organizacji PZPR. Ukazało się wiele publikacji, które mają dużą wartość poznawczą oraz spełniają ważną funkcję w edukacji historycznej społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia.

Warszawskie spotkanie miało na celu podsumowanie tego doświadczenia, ustalenie kierunków badań na przyszłość oraz wymianę poglądów wokół problemów metodologii badań regionalnych. Problemy te znalazły się w wygłoszonych na spotkaniu referatach. (PAP)

Konkurs „Do-Ro” usprawnia produkcję

Reprezentanci najlepszych zakładów uczestniczących w drugim etapie V Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty spotkali się 21 bm. w Urzędzie Rady Ministrów z organizatorami konkursu — przedstawicielami Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, Urzędu Gospodarki Materiałowej, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, redakcji „Trybuny Ludu” i Telewizji Polskiej.

Stwierdzono, że konkurs ma już trwałe miejsce w praktyce gospodarczej, jako istotny czynnik oddziaływania na jakość produkcji i jej efektywność. Wyzwała nowe cenne inicjatywy w tym zakresie. (PAP)

Pismo z Polski dokumentem ONZ

Dzieciom — życie w pokoju

W Nowym Jorku opublikowano, jako oficjalny dokument 12. rocznicowej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, pismo ministra sprawiedliwości PRL, przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Jerzego Bafii i wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, ministra Janusza Wieczorka do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Pismo to, wystosowane z uprzedzeniem uczestników międzynarodowej sesji naukowej, jaka pod koniec kwietnia obradowała w Warszawie na temat „Dziecko w latach II wojny światowej” prezentuje podstawowy dokument zgromadzenia wójtów dokument zgromadzenia uczonych i działaczy antyfaszystowskiego ruchu oporu z

Spotkanie w Belwederze

Dar rzemieślników — artystów dla Organizacji Narodów Zjednoczonych

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. w Belwederze delegację polskiego rzemiosła, która złożyła meldunek o wykonaniu w czynie społecznym przez rzemieślników-artystów — daru dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka. Darem tym jest witraż, oparty na motywach obrazu Stanisława Wyspiańskiego „Śpiący Stas”, a jego wykonawcami są najwybitniejsi polscy rzemieślnicy — artyści, mający w swym dorobku liczne osiągnięcia w pracach utrwalających i pomnających wartości kultury narodowej. Inicjatorem powsta-

nia dzieła była Rada Centralnego Związku Rzemiosła.

W skład delegacji biorącej udział w spotkaniu w Belwederze wchodził: przewodniczący Rady Centralnego Związku Rzemiosła — Stanisław Leniewicz, przewodniczący Rady Stołecznej Izby Rzemieślniczej — Tadeusz Kalasa, witrażownicy: Józef Olszewski, Alicja Olszewska-Wojciechowska i Jerzy Olszewski, stolarz artystyczny — Zygmunt Dzierła, elektromechanik — Zygmunt Skirucha, fotografik — Witold Nowak, introligator — Jerzy Filipowicz, graver — Józef Panasiuk oraz artysta plastyk — Halina Cieślińska-Brzeska, autorka projektu graficznego witrażu.

Przekazując dzieło, które w najbliższym czasie ofiarowane zostanie w imieniu naszego kraju — Organizacji Narodów Zjednoczonych, podkreślono, iż rzemieślnicy polscy pragną zadokumentować swe zaangażowanie i obecność w ogólnoludzkich działaniach, służących szczęściu i dobru dziecka. Wyrażono wdzięczność najwyższemu władzom Polski Ludowej za troskę, starania i miłość, jakimi otaczane są wszystkie dzieci w naszym kraju oraz za warunki życia, jakie im się stwarza, rozbudowując urządzenia socjalne, kulturalne oraz wychowujące je w duchu pokoju i umiłowania socjalistycznej ojczyzny.

Dokończenie na str. 2

Artykuł H. Jabłońskiego w dzienniku „Prawda”

Władza ludu

Organ KC KPZR, dziennik „Prawda” zamieścił 21 bm. artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego, zatytułowany „Władza ludu”, poświęcony zagadnieniom kształtowania i doskonalenia politycznego systemu demokracji socjalistycznej w Polsce.

Artykuł stwierdza m. in., że podstawowe założenia systemu politycznego w Polsce w pełni odpowiadają ogólnym prawidłowościom rozwoju socjalizmu, a jednocześnie uwzględniana jest polska specyfika, związana z historycznymi warunkami kształtowania się władzy ludowej w Polsce, a także zdobytym doświadczeniem budownictwa socjalistycznego. (PAP)

Wznowienie rokowań w Genewie

Agencja TASS informuje, że w Genewie wznowiono rokowania delegacji ZSRR i USA w sprawie zakazu nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, w tym broni radiologicznej. (PAP)

Historyczne znaczenie podpisania układu SALT II

W tej samej Sali Redutowej, w której Leonid Breżniew i Jimmy Carter podpisali układ SALT II, zebrał się w czwartek przedstawiciele 19 państw uczestniczących już od 6 lat w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. 207 z kolei posiedzeniu przewodniczył szef delegacji holenderskiej, ambasador de Vos van Steenwijk, zaś jedynym mówcą był przedstawiciel Węgier, ambasador Zoltan Fodor.

Rzecznik delegacji WRL, po informował dziennikarzy, że przemawiając na zamkniętym posiedzeniu plenarnym, amb. — Fodor podkreślił historyczne znaczenie podpisania ukła-

du SALT II i wyraził nadzieję, że teraz przed rokowaniami wiedeńskimi otworzą się nowe perspektywy. Wskazał on, że jeśli partnerzy respektują zasady równego bezpieczeństwa, wzajemności i równorzędności zobowiązań, powstają możliwości uzgodnienia porozumień, odnoszących się do najbardziej złożonych problemów wojskowych.

*

Radziecko-amerykańskie porozumienie o „ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II i inne dokumenty podpisane w Wiedniu znajdowały się w centrum uwagi czwartkowego posiedzenia Komitetu Rozbrojenia. (PAP)

Wielkopoleanie wśród laureatów nagród „Trybuny Ludu”

Przyznane zostały doroczne nagrody „Trybuny Ludu”, a wśród laureatów są także Wielkopoleanie.

Nagrodę indywidualną za doświadczenia i osiągnięcia w popularyzacji teorii marksistowsko-leninowskiej oraz za aktywną działalność dydaktyczną wśród studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w

Poznaniu przyznano prof. dr. Stanisławowi Kozyr - Kowalskiemu.

Nagrodę zespołową za inicjatywę służącą unowocześnianiu wsi, a zwłaszcza za działalność inspirowaną prace społeczne i dydaktyczną — wychowawcze przyznano Kołu Gospodyń Wiejskich w Emilianowie w województwie kaliskim. (PAP)

krótco + krótko + krótko + krótko + krótko

Miesiąc solidarności

Rozszerzonym posiedzeniem Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — w Warszawie zainaugurowany został 21 bm. „Miesiąc solidarności z walką narodu koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Południowej”. W obradach uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, MSZ, OK PJJ, ruchu zawodowego, organizacji społecznych i ruchu młodzieżowego.

Trudne, ale realne zadanie

Wzmoczone działania w zakresie wzrostu towarowej produkcji i skupu mleka oraz usunięcia subsydujących przyczyn powinny zapewnić wykonanie skupu w II półroczu br. co najmniej na poziomie ubiegłego roku, co — jak

uznano 21 bm. w Warszawie na krajowej naradzie prezesów zarządów wojewódzkich spółdzielni mleczarskich — jest zadaniem trudnym, ale realnym.

Zakończenie remontu pieca

21 bm. w Warszawie rozpoczęło się czterodniowe spotkanie kierownictwa organizacji pionierskich i harcerskich z 7 bratnich stolic europejskich krajów socjalistycznych. Jego celem jest zacieśnienie więzów współpracy dzieci i młodzieży z Berlina, Budapesztu, Bukaresztu, Moskwy, Pragi, Sofii i Warszawy.

Czterodniowe spotkanie

Próba szczelności była ostatnim etapem zakończonego 21 bm. re-

E. Gierek przyjął I. Archipowa



21 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwana Archipowa.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak.

W toku rozmowy omawiano węzłowe kierunki dalszego pogłębiania wszechstronnej współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, zwłaszcza

Na zdjęciu: podczas rozmów. CAF — fot. Rostak

w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Podkreślano, że współpraca ta ma istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego obu krajów, leży w interesie narodów polskiego i radzieckiego, przyczynia się do urzeczywistniania integracji socjalistycznej w ramach RWPG.

Obecny był ambasador ZSRR Boris Aristow. (PAP)

30-lecie Huty im. Lenina

Delegacja ZSRR przybyła do Polski

Na zaproszenie rządu PRL 21 bm. przybyła do Polski delegacja ZSRR, która weźmie udział w uroczystościach związanych z 30 rocznicą rozpoczęcia budowy Huty im. Lenina.

Delegacji przewodniczy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwan Archipow. W jej skład wchodzi: członek KC KPZR, minister przemysłu elektrotechnicznego ZSRR Aleksiej Antonow; zastępca członka KC KPZR, sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy Jakow Pogrebnjak; I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR Nikołaj Ryżkow; I zastępca przewodniczącego Pań-

stwowego Komitetu do spraw Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Witalij Morozow.

Podczas pobytu w Warszawie delegacja radziecka odwiedziła Huta „Warszawa” w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Jana Szydłaka, członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniewa Zielińskiego, ministra hutnictwa Franciszka Kaima i ministra przemysłu maszynowego Aleksandra Kocpię.

Członkowie delegacji byli również gośćmi załogi Fabryki Kabli im. Mariana Buczka w Ożarowie. (PAP)

Co trzecia tona stali z Nowej Huty

Co trzecia wyprodukowana w Polsce tona stali pochodzi z Huty Lenina. Co trzeci krakowianin mieszka w Nowej Hucie. Wciąż młoda — dzięki nazwie i legendzie huta rozciąga szeroki mecenat nad środowiskiem naukowym i kulturalnym całego makroregionu Polski południowej.

Budowę Nowej Huty rozpoczęto rankiem 23 czerwca 1949 r., ale nazwa „Nowa Huta” została oficjalnie użyta po raz pierwszy już w roku 1947 w dokumentach opracowanych przez specjalną komisję ds. spraw budowy Nowej Huty przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego. Pierwotny projekt przewidywał lokalizację nowej Huty na Śląsku w okolicy Dzierżna nad Kanalem Gliwickim. W wyniku długotrwałych narad i dyskusji, po wszechstronnym rozważeniu wszystkich czynników i argumentów „pro” i „contra” Prezydium Rządu podjęło ostateczną decyzję rozpoczęcia budowy Nowej Huty na równinnych terenach położonych na północny wschód od Krakowa.

Plan prac na 1949 r. przewidywał oddanie do użytku dla

załogi budującej miasto 957 izb mieszkalnych. Czas naglił, nie czekano ani na szczegółowy plan przyszłego miasta, ani na piękne projekty architektoniczne. Po zdecydowaniu, gdzie będzie się budować miasto, obrano teren w pobliżu linii kolejowej i szosy blisko Krakowa zaś pierwsze bloki na dzisiejszym osiedlu „Wandy” wzniesione były według typowego projektu warszawskiego architekta inż. Adamskiego.

Sam kombinat metalurgiczny powstał w wyniku podpisanej 26 stycznia 1948 r. umowy gospodarczej polsko-radzieckiej, w której Związek Radziecki zobowiązał się dostarczyć Polsce kompletny projekt przyszłej huty, zasadnicze maszyny i urządzenia hutnicze. Umowa gotowała również pomoc fachowców Kraju Rad w budowie, montażu i rozruchu urządzeń. Do Krakowa przybyła specjalna grupa radzieckich specjalistów hutniczych. Wielu z członków tej grupy odwiedza dziś po latach Nową Huta; wielu będzie gośćmi jubileuszowych obchodów 30-lecia miasta i huty. (PAP)

Symposium

„Interkosmos”

„Fizyka jonosfery, magnety sfery i przestrzeni międzyplanetarnej”, to temat międzynarodowego sympozjum naukowego „Interkosmos”, jakie 21 bm. rozpoczęło się w Warszawie. Uczestniczą w nim specjaliści z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i ZSRR.

W czasie 3-dniowych obrad omówią oni wyniki badań i eksperymentów prowadzonych za pomocą sputników z serii „Interkosmos” i rakiet geofizycznych, radzieckich sputników typu „Kosmos”, „Prognoz” i innych. (PAP)

OD GŁOSY

Ziemia — dobro narodu. Mówimy o niej, że jest bogactwem bezcennym. Chcemy w ten sposób podkreślić jej wyjątkową pozycję w gospodarce narodowej.

Ziemia zawsze miała swoją cenę. Kiedyś była to niewolnicza praca „na pańskim” i wiele lat wyrzeczeń, żeby nabyć kawałek gruntu. I była też cena życia, gdy należało tę ziemię bronić. Wreszcie symboliczną cenę kilku kwintali ziarna płaciło się za hektar ziemi z reformy rolnej.

Jak zły sen minęły czasy, gdy opuszczana ziemia traciła na wartości, bo, traciła gospodarza — synowie wsi ciągnęli masowo do miast. Z tych lat pozostałe odłogi pomagaliśmy zagospodarowywać również dzielnikarskim działaniem, organizując przez kilka lat konkursy pod wymownymi hasłami: „Każdy hektar rodzi więcej” i „Każdy hektar rodzi plony”. Zmiany w polityce rolnej w latach siedemdziesiątych stworzyły korzystny klimat zainteresowania ziemią. Obecnie trwa rywalizacja o pierwszeństwo zakupu każdego wolnego kawałka ziemi.

Skoro dzisiaj za hektar ziemi w rejonie intensywnie rozwijającej się produkcji rolnej pod Środą w Poznaniu (nowa specjalność — ogrodnictwo i warzywnictwo) płaci się po 120 000 złotych, to można być spokojnym o przyszłość polskiego rolnictwa. Wartość hektara ziemi dorównuje już cenie średniej klasy samochodu, a przy tym nie sprzedaje jej się po to, aby kupić samochód. Bo skuteczniej można się go dorobić właśnie kupując ziemię i produkując potrzebną społeczństwu żywność. I to jest dowód, że ranga rolnictwa wzrasta. Będzie coraz większa w miarę rozwoju naszej gospodarki.

MK

Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR

Aprobata wyników rozmów w Wiedniu

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR, całkowicie i w pełni zaakceptowały działalność delegacji radzieckiej z Leonidem Breżniewem na czele na spotkaniu z prezydentem USA, Jimmy Carterem w Wiedniu i wyraziły głębokie zadowolenie z wyników spotkania, a przede wszystkim z podpisania układu między ZSRR i USA o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych i związanych z nim dokumentów, a także wspólnego komunikatu radzieckiego — amerykańskiego.

Wiedeńskie spotkanie oznacza ważny krok na drodze uzdrowienia stosunków radziecko-

ko — amerykańskich i całego międzynarodowego klimatu politycznego. Pełne wcielenie w życie podpisanych dokumentów otwiera nowe możliwości w dziedzinie położenia kresu gromadzeniu arsenałów broni rakietowej — jądrowej i zapewnienia ich rzeczywistego ograniczenia ilościowego i jakościowego.

Układ oparty jest na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa i stanowi sprawiedliwe zrównoważenie interesów ZSRR i USA. Żadnych ustępstw od niego nie wolno uważać za dopuszczalne. Związek Radziecki gotów jest do końca wypełnić wzięte na siebie zobowiązania i zakłada, że druga strona tak samo ustosunkuje się do tej kwestii. Pozwoli to w najbliższej przyszłości rozpocząć następny etap rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR uważają, że spotkanie wiedeńskie otwiera możliwości jeszcze bardziej konsekwentnego rozszerzenia zakresu współpracy radziecko — amerykańskiej na niezłomnej zasadzie całkowitej równości, jednakowego bezpieczeństwa, pozostawiania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony. (PAP)

Nowe fakty w sprawie tragedii

Hiroszima i Nagasaki

W Japonii ogłoszono nowe fakty w sprawie tragedii atomowej, jaka pod koniec II wojny światowej dotknęła miasta Hiroszimy i Nagasaki.

38-osobowa grupa uczonych i dziennikarzy zakończyła opracowywanie raportu, w którym stwierdza, że amerykańska bomba atomowa zrzucona na Hiroszimę uśmierciła 190 000 osób, a druga na Nagasaki — 120 000. Liczby te są o wiele wyższe od dotychczas publikowanych. Do tej pory podawano, że w Hiroszimie zginęło piętnoście 6 sierpnia 1945 — 78 000 osób, około 37 500 zostało rannych, około 14 000 zaginęło. Wiele osób zmarło na skutek choroby po promiennej.

Liczby wymienione w obecnym raporcie wskazują, że w Hiroszimie wybuch jądrowy za bił 60 procent ludności miasta, w Nagasaki zaś — ponad połowę. Autorzy dokumentu zebrali szereg dowodów potwierdzających ogłoszone dane.

PAP

W Gołuchowie festyn „Południowej Wielkopolski“

Regionalny miesięcznik — „Południowa Wielkopolska”, ukazujący się w województwie kaliskim, obchodzi w bieżącym roku 20-lecie. Z tej okazji przygotowano festyn robotniczy, którego miejscem będzie od dzisiaj do niedzieli Gołuchów. Redakcja pisma wraz z Federacją Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej i WRZZ organizuje tam liczne, atrak-

cyjnie zapowiadające się, imprezy.

W ich programie znajduje się m. in. dzisiejszy koncert „Kwiaty na 35-lecie”, a także symposium „Rola miesięcznika społecznego-kulturalnego w regionie”. Odbędzie się liczne występy artystyczne, zawody i wystawy, m. in. dokonania Ziemi Kaliskiej w 35-lecie PRL. (bop)

Po ustąpieniu J. Lulego

Nie ma spokoju w Ugandzie

Ustąpienie tymczasowego prezydenta Ugandy Jusufa Lulego wywołało demonstracje protestacyjne w Kampali, w których wzięło udział co najmniej 20 000 osób. 21 bm. rano tysiące osób niesło zielone gałęzie, wymachując nimi i śpiewając „Lule yekka”, co w języku suahili oznacza „tylko Lule”.

Rząd zakazał wszelkich manifestacji informując, że wszyscy winni naruszenia zakazu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej. Ulice Kampali są patrolowane przez wojsko, które tu i ówdzie strzelało w powietrze, usiłując rozproszyć demonstrantów.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że decyzją rządu wstrzymano co najmniej na trzy dni przyloty samolotów linii zagranicznych. Tymczasem 21 bm. rano Lule telefonicznie do przedstawicieli agencji cyfrowych w Kampali informując, że nie ustąpił z zajmowanego stanowiska, i wyjaśnił, iż jego przemówienie radiowe z 20 bm., kiedy mówił o tej decyzji, nie zawierało słowa „rezygnacja”. Wyraził on pogląd, że do usunięcia go ze stanowiska niezbędne jest referendum ogólnonarodowe, a nie tylko decyzja Rady Konsultatywnej. Pełni ona funkcję tymczasowego parlamentu. (PAP)

Siły patriotyczne Nikaragui po raz pierwszy użyły lotnictwa

W Meksyku opublikowano komunikat komisji zagranicznej Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, że siły patriotyczne po raz pierwszy użyły lotnictwa w walce przeciwko oddziałom Gwardii Narodowej dyktatora A. Somozy. Eskadra pod dowództwem Carlosa Villosa zbombardowała 21 bm. po południu urządzenia wojskowe, usytuowane na wzgórzu Tiscapa, gdzie znajduje się m. in. bunkier Anastasio Somozy. Wiadomość tę potwierdziło „Radio Sandino”. Komentarz „Radio Sandino” oświadczył, że

Waldheim wyraził 21 bm. ubolewanie z powodu licznych ofiar, jakie ponosi obecnie Nikaragua i cierpień doświadczanych przez naród tego kraju. Sekretarz generalny ONZ stwierdził, że śledzi z wielką uwagą wiadomości nadchodzące z Nikaragui i wyraża nadzieję, że wysiłki podjęte przez Organizację Państw Amerykańskich doprowadzą do pokojowego rozwiązania tragedii nikaraguańskiej. (PAP)

Po katastrofie w Myślenicach

Zmarła trzynasta ofiara wypadku

W szpitalu w Myślenicach nadal przebywa 16 osób, w tym 7 w stanie poważnym. Zdaniem myślenickich lekarzy stan zdrowia poprawił się na tyle, że życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy ranni z wypadku otoczeni są troskliwą opieką ze strony całego personelu medycznego szpitala.

Jak poinformował w czwartek przedstawiciel PAP lekarz dyżurny oddziału chirurgicznego szpitala w Myślenicach dr Bolesław Stożek, mimo ofiarnych wysiłków lekarzy zmarła trzynasta ofiara tragicznego wypadku.

PAP

„Dziecko w osiedlu“

Poznańscy laureaci konkursu CZSBM

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego ogłosił ogólnopolski konkurs pn. „Dziecko w osiedlu”. Konkurs dotyczył dorobku spółdzielni mieszkaniowych w działalności placówek społeczno-wychowawczych.

Rozstrzygnięcie konkursu przyniosło spółdzielniom mieszkaniowym Poznańskiego wielo laurów. Specjalną nagrodę prezesa Zarządu CZSBM za całokształt działalności na rzecz dzieci przyznano Spółdzielni

Na polach Wielkopolski

Sianokosy na ukończeniu

Prace w rolnictwie wielkopolskim koncentrują się obecnie przy zbiorze pierwszego pokosu siana, wysiewaniu nawozów sztucznych na użytki zielone, pielęgnacji okopowych i kukurydzy, głównie na odchwaszczaniu pól i zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

Wielką wagę przykłada się do terminowego zbioru traw, aby uzyskać następne odrosty. W tym roku są wprawdzie słabsze zbiory siana, lecz w niektórych rejonach Wielkopolski nie gorsze niż w roku ubiegłym. Na ogół siano sprzątane przy dobrej pogodzie jest lepsze niż w ubiegłym roku jakości.

W województwie poznań-

skim sianokosy przeprowadzono na około 95 procentach użytków zielonych. Siano zebrano z przeszło trzech czwartych skoszonej powierzchni. Pewne opóźnienia notuje się w gminach: Kórnik, Wielichowo i Czempin. Plony siana kształtują się w granicach 35 kwintali z hektara. Obecnie wysiewa się nawozy sztuczne na użytki zielone. W związku z niedoborem opadów w maju i czerwcu podjęto kroki zaradcze, uruchamiając 60 deszczowni, gromadząc wodę przy pomocy 74 jazów, 84 zastawek i 156 prowizorycznych przytarnaw. Dzięki temu nawadniano 8 244 hektary użytków zielonych. (emp)

UNICEF pomaga rozwiązywać problemy najmłodszego pokolenia

21 bm. odbyło się w siedzibie OK FJN w Warszawie uroczyste zebranie z udziałem członków Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka oraz Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF. Zostało ono zorganizowane z okazji pobytu w Polsce dyrektora generalnego UNICEF Henry'ego R. Labouise'a i jego małżonki — Ewy córki naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie oraz dyrektora europejskiego biura tej organizacji — Gordona Cartera.

W trakcie spotkania przypomniano wielki wkład UNICEF (ONZ-owskiego funduszu pomocy dzieciom) w rozwiązywanie podstawowych problemów zdrowotnych, opiekuńczych i wychowawczych

najmłodszych przedstawicieli różnych narodów. Również dzieci polskie, w pierwszych latach powojennych, wiele skorzystały z działalności funduszu, który m. in. dostarczał leków dla walki z chorobami wieku dziecięcego, jak też pomógł rozwinać produkcję niektórych artykułów dziecięcych.

Nawiązując do obchodów w naszym kraju Międzynarodowego Roku Dziecka podkreślano, że rok 1979 ma dla całego narodu polskiego szczególną wymowę. Przed 40 laty wybuchła II wojna światowa, która przyniosła śmierć ponad 6 mln obywateli polskich, w tym przeszło 2,2 mln — to dzieci. Ich pamięć społeczeństwo polskie czci szczególnie uroczysto. (PAP)

Dzieciom życie w pokoju

Dokończenie ze str. 1
ceniu elementarnych praw dziecka.

W trosce o teraźniejszość i przyszłość nie wolno zapominać o przeszłości. Ta myśl znalazła wyraz w budowie w Warszawie Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, upamiętniającego czasy, w których milionem dzieci w Europie i na świecie zabrano wszystko włącznie z życiem. Pomnik stanowi symbol międzynarodowej solidarności, idei szcunku dla podstawowych wartości, jakimi są życie i zdrowie dziecka.

Uczestnicy międzynarodowej sesji naukowej, świadomi tragedii, jaka była udziałem dzieci w czasie II wojny światowej, apelują do narodów świata, aby ze wszelkich sił dążyły do zapewnienia dzieciom największe go dobra jakim jest życie w pokoju. Narody Zjednoczone, uchwalając deklarację praw dziecka oraz deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, mają na celu zapewnienie podstawowych warunków ich rozwoju oraz ochrony. (PAP)

Dar rzemieślników

Dokończenie ze str. 1

Zwracając się do rzemieślników, Henryk Jabłoński, podkreślił, iż dzieło, które wykonali świadcy o ich głębokich patriotycznych uczuciach. Twórcy witraży pragnęli bowiem upamiętnić w ten sposób, w siedzibie ONZ, wkład Polski w obchody Międzynarodowego Roku Dziecka. Dzieło to świadczy zarazem o tym, jak głęboko zakorzenione jest w naszym narodzie przywiązanie do najszerzej rozumianych, humanistycznych idei, których częścią składową jest troska o dziecko. I wreszcie jest witraż ten świadectwem wielkiego artystycznego kunsztu jego twórców. Piękno w nim zawarte łączy się z pięknem idei, dla której dzieło to jest hołdem.

Przewodniczący Rady Państwa złożył twórcom witraża serdeczne podziękowanie za ich wspaniałą pracę.

W spotkaniu w Belwedrze uczestniczyli: wiceprzewodniczący OK FJN — Wit Drajpich, sekretarz CK SD — Krystyna Marszałek i wiceminister spraw zagranicznych — Eugeniusz Kulaga. (PAP)

KRONIKA DNIA

40-LECIE SD W WIELKOPOLSCIE

Wczoraj odbyło się w siedzibie WK SD w Poznaniu spotkanie z zasłużonymi działaczami Stronnictwa. W tych dniach minęło 40 lat od powołania w Poznaniu Klubu Demokratycznego i z tej okazji delegacja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD złożyła wianki kwiatów na grobach założycieli Stronnictwa w Wielkopolsce na poznańskich cmentarzach oraz w dawnej siedzibie Klubu — Pałacu Działyńskich.

Na spotkaniu przewodniczący WK SD, wiceprezydent Poznania Zbigniew Kmiecik przypomniał krótko początki działalności Stronnictwa w Wielkopolsce, podkreślając aktywne jego współdziałanie w budowie ludowego państwa, a także jego dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Zasłużonym działaczom wręczono Medale 40-lecia SD. (na)

PLENUM WK ZSL W POZNANIU

Z udziałem członka Rady Państwa, sekretarza NK ZSL Edwarda Dudy i wicewojewódzkiej poznańskiej Zofii Dąbrowskiej odbyło się wczoraj plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk. Referat na temat pracy ideowo-wychowawczej na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczych wygłosił sekretarz WK Czesław Hudołowicz. W dyskusji poruszano m. in. sprawy zaangażowania ideowego działaczy ZSL, współpracy międzypartyjnej, wspólnego szkolenia politycznego, znaczenia wiedzy dla wyników produkcyjnych rolnictwa. Sekretarz NK podkreślił w swoim wystąpieniu wagę aktywności społecznej i zawodowej ludowców i jej znaczenie w kształtowaniu postaw odpowiedzialności za sprawy kraju. (emp)

8-letni chłopiec uratował rodzeństwo od śmierci w płomieniach

8-letni Roman Witkowski, uczeń I klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzezinach (woj. skierniewickie), wykazał się nie lada odwagą, wynosząc z płonącego mieszkania 2,5-letnią siostrę Irenę i 6-miesięczną Elżbietę, które bawiły się w pokoju.

Pożar wybuchł w kuchni. Po wyniesieniu Ireny, Roman wrócił do mieszkania, aby wynieść z płomieni znajdującą się w wózku Elżbietę. Na miejsce przybyło po gotowie ratunkowe i milicja. Chłopca z ciężkimi poparzeniami

rań, twarzy i nóg przewieziono do szpitala. Także z obrażeniami ciała do szpitala została przewieziona najbardziej poszkodowana jego siostra Irena, która nadal znajduje się pod opieką lekarzy. Życiu rodzeństwa nie zagraża niebezpieczeństwo.

Za odważny czyn Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Skierniewicach nagrodziła chłopca rowerem, a zarząd gminy OSP w Brzezinach — instrumentem muzycznym. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna od 14 do 14 stopni, maksymalna od 25 do 27 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 25 stopni, w Kaliszu 24 stopnie, w Koninie 23 stopnie, w Lesznie 25 stopni, w Pile 26 stopni; ciśnienie 1005 hPa, czyli 754,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-18

Kto nakarmi uczniów?

Problem szkolnych stołówek wraca w dyskusjach co pewien czas. Wszyscy są zgodni, że dziecku trzeba zapewnić wysoko jakościowe, kaloryczne posiłki w czasie pobytu w szkole. Realizacja tych postulatów odwieka się jednak. Szkoły borykają się ciągle z tymi samymi kłopotami, chociaż Ministerstwo Oświaty i Wychowania jest pełne optymizmu, przewidując że do roku 1980 wszystkim zapewni się odpłatnie szklankę gorącego mleka, a obiady — prawie połowie uczniów.

Dotychczas w całym kraju za ledwie 10 procent uczniów spożywa dwudaniowy obiad, a 7 procent — jednodaniowy. W poznańskich szkołach podstawowych z obiadów korzysta 16,2 procent uczniów, w liceach ogólnokształcących zaledwie 4,9 procent, w szkołach zawodowych 11,4 procent. W szkołach podstawowych, gdzie — jak wynika z ankiet, każde dziecko może korzystać z tego posiłku — szkolne stołówki są zatłoczone, jadalnie mieszczą się w świetlicach i wcale tak chętnie nie wita się nowych stołowników. Są szkoły, nieliczne na szczęście, próbujące ograniczać liczbę korzystających z obiadów do dzieci z półinternatów.

W związku z wprowadzeniem dziesięciogodzinnej godziny do życia w szkole będzie się zwiekszała. Pediatrzy, dietetycy dawno już wypowiedzieli się za koniecznością regularnego spożycia posiłków przez młodzież (obiad przygotowywany w domu przez pracującą matkę serwuje się późnym popołudniem, zaś dziecko powinno go zjeść wcześniej). Żywnościem dzieci obarczone szkoły od wielu już lat i wszystkim zainteresowanym, oprócz oświaty, także rozwiązanie wydaje się oczywiste. Szkoły budują się przecież z zapleczem kuchennym, wyposaża w odpowiednie urządzenia. Tyle tylko, że te zaplecza są jedynie w nowych obiektach i to nieduże. Szkoły zaś, szczególnie na nowych osiedlach, są przepełnione i trzeba gotować jeszcze raz tyle obiadów, niż przewidzieli to projektanci. Co więcej, zdarza się, że w nowej placówce Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna akcentuje pomieszczenia kuchenne w trakcie odbioru budynku, by je zakwestionować, gdy w tych samych pomieszczeniach szkoła chce uruchomić stołówkę.

Szkolne stołówki zaopatrzone są w podstawowy sprzęt kuchenny, brakuje natomiast obiektów do ziemniaków, robotów, środków do transportu żywności. Najmniejsza stołówka szkolna większa jest przecież od gospodarstwa domowego i przyniesienie artykułów żywnościowych w takich, przez krzaczących kobiety, które w większości są intendentkami. Szkoły nie są objęte hurtowym zaopatrzeniem w artykuły ży-

wnościowe. W Poznaniu obowiązują nawet rejonizacja zakupów. Trudno wymagać, aby do konywano zakupów zgodnie z wcześniej ustalonym jadłospisem, jeśli po świeżo warzywa np. trzeba jechać na drugi koniec dzielnicy. Trudno się też dziwić, że konsumenci szkolnych obiadów nie lubią barszczu, zupy pieczonej i surowki z kwaszonej kapusty — podaje się je dwa, a nawet trzy razy w tygodniu.

Monotonność jadłospisów nie zależy od trudności rynkowych, bierze się i stąd, że w szkolnych stołówkach brakuje wykwalifikowanego personelu oraz wzorcowych jadłospisów. Ustala je kucharka i intendentka w konsultacji z lekarzem. To jednak tylko formalność. Przed paru laty Ministerstwo Oświaty i Wychowania obiecywało opracować jadłospisy zgodne z normami żywieniowymi przewidzianymi przez pediatrów i dietetyków, ale na tym się skończyło. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu przerwało wtedy, na polecenie ministerstwa, zaawansowane prace w tym zakresie, organizując parocdniowe kursy przy pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Gospodarstwa Domowego i Ligi Kobiet.

W szkołach pokutują także stare limity zatrudnienia personelu kuchennego, opłacanego z budżetu szkoły. Ostatnio, gdy liczba dzieci się w nich podwoiła, próbowano dodatkowy personel zatrudnić z funduszy Komitetu Rodzicielskiego. Ale Komitet Rodzicielski nie ma prawnej możliwości zapewnienia pracownikowi urlopu i emerytury. Wyjściem z sytuacji wydaje się być możliwość dowolnego manipulowania etatami w półinternacie zgodnie z potrzebami danej placówki. Z tego przepisu od września br. skorzystała w poznańskich szkołach. Jak wynika z informacji uzyskanych w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu są trudności z pozyskaniem ludzi do pracy, a nie z etatami.

Na 74 szkoły podstawowe w Poznaniu w siedemdziesięciu przygotowuje się obiady jednodaniowe, dwudaniowe. Natomiast w liceach ogólnokształcących — głównie śniadania i napoje. Mimo posiadanych warunków nie podaje się obiadów w liceach ogólnokształcących nr IV, VIII, IX i XI, bo podobno nie ma tam chętnych. Gdzie zaś szkoły nie mają możliwości przygotowywania posiłków (np. spośród szkół w wodowych tylko Zespół Szkół Gastronomicznych dysponuje tzw. blokiem żywieniowym), uczniowie korzystają z obiadów w stołówkach zakładowych, studenckich, w internatach.

Wobec tych faktów logicznym rozwiązaniem wydaje się korzystanie z usług gastronomii. Próbowano tej możliwości, ale obiady były tam droższe, niż

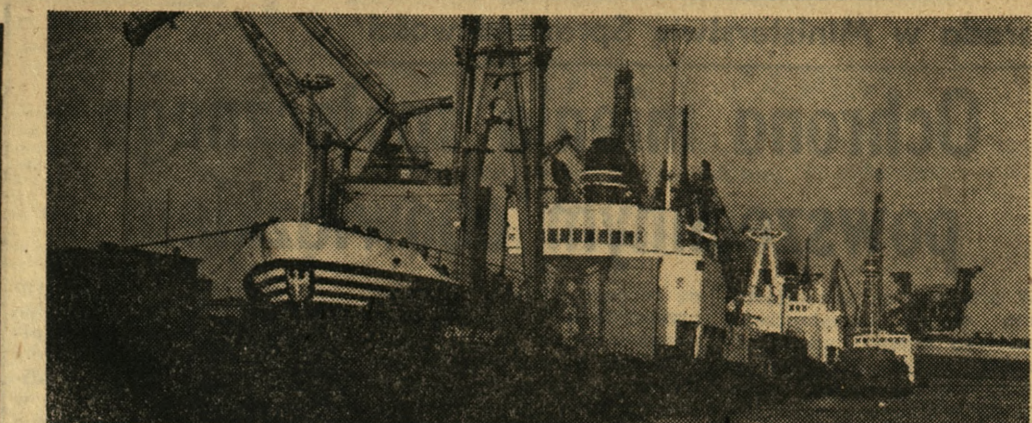
kaloryczne i niesmaczne. WSS „Społem” nie pała chęcią przygotowywania posiłków dla szkół. Jeśli jednak gastronomia ma w swej gestii stołówki zakładowe i studenckie, mogłaby mieć również szkolne. Tak jest w Łodzi, gdzie tamtejsza WSS „Społem” przygotowuje smaczne i tanie obiady dla uczniów wcale nie ze stratą dla siebie. Władze oświatowe w Poznaniu chętnie przekazałyby kompleksowo żywienie młodzieży gastronomii.

Gdyby zdecydować się na takie rozwiązanie młodzież mogłaby się stołować w osiedlowych barach, które są przecież puste w godzinach połączonych. Wzrosłaby dodatkowo kultura jedzenia, o którą trudno dbać w przepełnionych stołówkach, a szkoły zyskałyby dodatkowe pomieszczenia. Rodzice na pewno woleliby dopłacić do dotychczasowej stawki żywieniowej, gdyby obiad był pełnowartościowy, a komitety rodzicielskie nadal dopłacałyby do obiadów dzieci z biedniejszych rodzin.

Oprócz obiadów szkoły przygotowują też śniadania, podają mleko. Wiadomo, — powinno je pić każde dziecko. Tymczasem w szkołach podstawowych w Poznaniu pije je 19 procent uczniów, w liceach ogólnokształcących — 6,6 procent, w szkołach zawodowych — 11,5 procent uczniów. Kiedy rozpoczęła się akcja „Szklanka mleka dla każdego ucznia”, mleczarnie obiecywały, że będą dostarczały mleko w różnych postaciach — słodkie, kwaśne, z dżemem, jogurt, kefir. Teraz dzieciom każe się pić mleko bez żadnych dodatków, często przypalone. Nie dziwne, że im nie smakuje. W połowie roku szkolnego prze myśl mleczarski ogłosił konkurs dla szkół na największą ilość wypitego mleka. Nie ogłosił jednak, kiedy zrealizuje swoją obietnicę i dostarczy owe obiecane smakołyki.

Żywnienie dzieci jest sprawą istotną dla ich rozwoju fizycznego i psychicznego, dlatego też pora zdecydować, kto powinien zająć się tą sprawą. Ministerstwo Oświaty i Wychowania wystąpiło do resortów handlu, przemysłu, spożywczego, zdrowia, Centralnego Związku Kółek Rolniczych z propozycją mi form pomocy szkołom w żywieniu. Chodzi m. in. o udostępnienie uczniom zakładów zbiorowego żywienia, stołówek zakładowych, zapewnienie zaopatrzenia i transportu. Przerzucanie odpowiedzialności nie wychodzi naszym dzieciom na zdrowie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Nie dysponujemy jeszcze zdjęciem „nowego” Gniezna, ale warto przypomnieć archiwalną już fotografię pierwszego statku sławiącego to miasto. Fot. — W. Piątek

Nowy statek pod polską banderą

Dostojny ambasador Gniezna

Nabrzeże portu szczecińskiego. Wtorkowe (19 bm.) popołudnie. Jak okiem sięgnąć — zacumowane statki. Te bliźsze jawią się w całej okazałości, pozostałe mając za oddali. Na jednych trwa załadunek, inne opróżniają ładownie; potężne dźwigi — jak żyrafy — co chwila opuszczają długie „szyje”, by wkrótce podnosić je na znaczną wysokość. Odgłosy charakterystyczne dla portowej codzienności. Różne typy statków, różne ich wielkości, różne bandery...

Kilka jednostek zaczyna przybierać odświeżoną gałę. Pokłady przystrojone chorągiewkami, kolorowe wstążki przy masztach, różnobarwne światła. Wkrótce tak będzie wyglądała większość zacumowanych kolosów. Jak zwykle w „Dniach Morza”. I nie tylko w szczecińskim porcie.

Ta odświeżona gala nie tak jednak wyróżnia statek, jak je go dopiero co ukończona budowa. Świadczy o tym choćby nieskazitelna biel urządzeń pokładowych czy nie splamiona jeszcze rdzą burta. Taki nowy statek bez trudu można wskazać w najdłuższym nawet „toku” portowym.

Wokół niedużego motorowca pachnie farbą. Na pokładzie i przy nabrzeżu uwijają się marynarze. Sprawdzają wyposażenie, kontrolują sprawność urządzeń. Sporo gapiów. Zawsze ponoć tak jest, gdy w porcie pojawia się nowy statek. Tym razem na dziobie duży napis „Gniezno II”.

Ta dwójka świadczy, że od skasowania poprzedniego statku o takiej nazwie nie minęło pięć lat. I rzeczywiście. Jednostka upamiętniająca pierwszą stołeczną załogę służyła na morzu w styczniu roku ubiegłego.

Gdy na małym parowcu (o nośności 3 200 DWT) opuszcza banderę, nie było wiadomo, kiedy doczeka się on następcy. Niebawem jednak nadarzyła się okazja — Polska Żegluga Morska zawarła kontrakt ze

stoczną w Glasgow na budowę serii piętnastu masowców, którym szwedzkiej armator postanowił nadać nazwy średniej wielkości miast. Wybór padł i na Gniezno.

Dowódca jednostki będzie kapitan żegluga wielkiej — Waldemar Dmowski — ten sam, który kierował pierwszym „Gnieznom”.

Bardzo chciałbym ponownie nim dowodzić. Chyba dlatego, że żyłem się z poprzednim, a nade wszystko czuję do tego miasta dzięki pięknym, byłym tam kilkakrotnie i zawsze jednakowo mnie fascynowało — zwłaszcza dzięki pięknym zabytkom. Poza tym poprzednie „Gniezno” uchodziło w naszej flocie za wzorową jednostkę. Nigdy nie było perturbacji na morzu, pomyślnie wykonywaliś my zadania przewozowe. Może i tym razem będę miał szczególną rolę.

Trudno oprzeć się pokusie zwiedzenia statku. Przez wiele lat portowa codzienność, kursowa między licznymi portami, sławiać imię przastarego grodu. Po latach wszakże każdy statek bardzo różni się od tego, który wpływa w pierwszy rejs — remonty i modernizacje często zmieniają wygląd niektórych części lub całości.

Komfortowo urządzone kabiny oficerskie. Nowoczesne meble, stylowe lampy dywaniki na podłodze. Podobny widok w dziewięciu takich „pokojach”. Tyle samo jest kabin załogowych — również przyjemnych i nawet niewiele uciepujących wyposażeniem tym, które zajmnie dowódcę. Przytulna mesza, przestronne zaplecze gospodarcze. Nowoczesna maszynownia z dyszami agregatami. Ładownie jak wielkie hale fabryczne, które gdyby zaopatrzyć przykładowo samochodami — przypominałyby ogromny parking. Na pokładzie liczne urządzenia przeładunkowe, z których najwyższe mają po 8 metrów.

W dzienniku statku, którego wiek jest tak młody, że nie zapisał jeszcze żadnej kartki w tym swoistym pamiętniku, zna

leż jednak można dane techniczne. Ilustrują one nie tylko wielkość jednostki, ale i jego wyposażenie. Te pierwsze najbardziej obrazowo porównać można do boiska piłkarskiego. „Gniezno II” ma bowiem 95 m długości, a więc tyle co boisko, i nie ma połowę jego szerokości, bo 14,6 metra. Inne dane? Zanim się — przy pełnych ładowniach — na 6 metrów, osiąga prędkość maksymalną 12,2 węzła, z zapasem paliwa przebieży może drogę 5000 mł morskich. I co chyba najważniejsze — nośność 4 400 DWT.

Wodowania statków odbywają się w naszych portach dość często. Flota systematycznie przecież się powiększa. Te jednak, które odbywają się w „Dniach Morza” mają szczególne na wymowę i oprawę. Są doniosłymi wydarzeniami dla armatorów i mieszkańców portowych miast.

Nieprzypadkowo tak pokierowano terminami budowy „Gniezno II”, by podniesienie na nim bandery zbliżyło się do święta ludzi morza. Chcielibyśmy bowiem jak najokazalej uhonować pierwszą stołeczną, nadając jej imię statkowi właśnie w tych dniach. I to się udało, chociaż do ostatniej chwili obawialiśmy się, że szkoccy stocznicy nie zdążą na czas. Zdążyli.

Drugie miasto Wielkopolski (po Mirosławcu w Piłsku) ma swojego „przedstawiciela” na morzu. O Gnieźnie znów będzie się mówiło w wielu portach Europy (nowy statek pływający po Bałtyku i Morzu Północnym). I o mieście, i o polskiej banderze, której ten ma służyć będzie dostojnym ambasaderem. A tak pół serio — w ponad 60-tysięcznym Gnieźnie wszystkim tożsącom towarzyszyć zapewne będzie — i powinno — tradycyjnemu „Za tych, co na morzu...” Bo to przecież gnieźnianie.

PIOTR BOROWICZ

W jaki sposób zorientować się można, czego sobie życzą klienci i co sądzą o oferowanym im towarze? Ano — powie ktoś — można stanąć w kolejce i posłuchać, co, jak i o czym się tam mówi. Oczywiście, można i tak. Ale nie wystarczy to, by coraz sprawniej kierować pracą handlu.

Z konieczności prowadzenia systematycznych badań tego złożonego zagadnienia, zaczęto zdawać sobie sprawę w połowie lat siedemdziesiątych, gdy w rezultacie nienotowanego wcześniej wzrostu dochodów realnych pojawiły się oznaki niepełnej równowagi rynkowej. Stwierdzono wtedy obecność w sklepach nadmiaru jednych towarów przy niedoborze innych, zaobserwowano krytycyzm kupujących wobec jakości niektórych produktów żywnościowych i przemysłowych. Badanie przyczyn i skutków podobnych zjawisk oraz poszukiwanie danych niezbędnych dla planowania produkcji prowadzi wprawdzie Główny Urząd Statystyczny, lecz — tylko raz w ciągu dziesięciu lat, w skromnym na dodatek wymiarze. Nie może to zaspokoić zainteresowania praktyki przemysłowej oraz naukowych placówek ekonomicznych i socjologicznych. Potrzebne są reprezentatywne badania gospodarstw domowych, których rezultaty pomo-

W pracowniach poznańskich naukowców

Nasze opinie o naszych sprawach

głyby przemysłowi i handlowi zorientować się w rozmiarach i kierunkach bieżących zjawisk na rynku. Od czterech lat prowadzone są one przez poznańskie placówki: Akademię Ekonomiczną oraz Zespół Badań i Organizacji Rynku Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług.

Nasze badania — mówi doc. dr hab. Zdzisław Krasinski, kierownik Zakładu Ekonomiki Konsumpcji i Analiz Rynku Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — miały na celu sondaż opinii publicznej. Nie jest ten sposób nowością i bywa stosowany w wielu krajach. W Polsce w 1971 roku na małą skalę zorganizowano takie badania w Śremie, sondując tam opinie członków 750 gospodarstw domowych. Miało to wprawdzie prócz zalet, także wady, ale uzyskane wtedy dane badania w Śremie, sondując tam opinie członków 750 gospodarstw domowych. Miało to wprawdzie prócz zalet, także wady, ale uzyskane wtedy dane

Postawiliśmy przed sobą dwa cele: opracowanie metodyki badań, które dostarczałyby wiarygodne wyniki przy określaniu poszczególnych zjawisk rynkowych oraz wszechstronne scharakteryzowanie gospodarstw domowych, ich reakcji i zachowania się na rynku.

Wydawałoby się, że głównymi przeszkodami w prowadzeniu systematycznych badań (a przecież trwają one już cztery lata, dostarczając licznych obserwacji przedsiębiorstwom przemysłowym i kierownictwu resortu handlu) jest liczba gospodarstw objętych badaniami, co nieznacznie osobistego dotarcia raz w roku do każdego gospodarstwa oraz geografia badań, prowadzonych w siedemnastu województwach (są wśród nich także Kaliszkie, Konińskie, Leszczyńskie, Piłskie i Poznańskie). A jednak sprawna organizacja kontaktów korespondencyjnych, udział w badaniach studentów Akademii Ekonomicznej w charakterze ankieterów oraz losowanie nagród dla biorących udział w każdej ankiecie pozwalają wróżyć tej skom-

plikowanej akcji powodzenie także w przyszłości. Jeszcze jeden czynnik korzystnie wpływa na utrzymywanie przez mieszkańców kraju stałej współpracy z poznańskimi placówkami — jest nim interesująca tematyka badań. No bo kto u nas jest obojętny na to, co nam oferuje producent i handlowiec...

Już pierwsza ankieta (sumowaniem wyników zajmują się maszyniści) zawierała pytania dotyczące rozmiarów spożycia, jakości nabywanych towarów, zaopatrzenia rynku oraz warunków ustalania cen artykułów żywnościowych. Potem pytano m. in. o zamiary zakupu, o korzystanie z usług, o ocenę zaopatrzenia sklepów, o organizację wyżywienia w gospodarstwie domowym i poziom oraz zakres usług świadczonych przez bary mleczne.

Interesujące, co tak zwany przeciętny Polak sądzi o zmianie cen (przypomnijmy: dopłaty do żywności w 1960 roku wynosiły 13 miliardów złotych, wzrastając w 1976 roku do 113 miliardów złotych). Otóż najwięcej głosów za utrzymaniem

dotychczasowego stanu było w miastach liczących od 10 000 do 20 000 mieszkańców, najmniej w miasteczkach powiatowych z zapleczem rolnym i w dużych miastach. Spośród wszystkich ankietowanych gospodarstw domowych 8,7 procent nie wyraziło w tej sprawie żadnych poglądów, a 72,9 procent uznało potrzebę zmodyfikowania cen, albo przez jednolity ich wzrost, albo przez wprowadzenie cen podwójnych: obowiązujących do tychczas i wyższych, komercyjnych. W oparciu o poznańskie badania można więc stwierdzić, że prawie 75 procent miejskich gospodarstw domowych gotowych było uznać zmianę cen, w imię równowagi rynkowej eliminującej kolejki, braki towarów i protekcję.

A co sądzili respondenci o brakach towarowych i jakości towarów?

Niedostatek określonych produktów — mówi docent Z. Krasinski — łączy się w ocenie konsumentów z niższą ich jakością. Zła jakość może być tego zarówno przyczyną, jak i skutkiem. 80 procent odpowiadają-

cych bezskutecznie poszukiwało kilku produktów, a niespełna 20 procent nie odczuwało braków towarowych. Pozytywna ocena zaopatrzenia sklepów w żywność była głównie przez gospodarstwa małe, o niższych dochodach, pochodzące z małych osiedli miejskich, przy czym ci respondenci częściej stwierdzali braki w asortymencie artykułów przemysłowych niż w zaopatrzeniu w żywność. Podkreślano obniżenie się jakości części towarów — aż 85 procent odpowiadających wymieniło ubieralnicę w przedmiotach zakupionych w ostatnim roku (najwięcej w obuwiu, artykułach elektrycznych i odzieżowych). Niska jakość niektórych towarów znajdujących się w sklepach przy pewnym poziomie zaspokojenia podstawowych potrzeb idzie w parze z pogłębiającym się (w odczuciu ludności) niedostatkiem oraz wzrostem produkcji zbędnej, nie zaakceptowanej przez konsumentów.

Rezultaty badań poznańskich naukowców i studentów żywo interesują grono producentów oraz resorty gospodarcze, w tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Konsekwencją tego zainteresowania powinny być zmiany w zaopatrzeniu i funkcjonowaniu placówek handlowych i usługowych.

ZYGMUNT BOŁA

Narada w Ministerstwie Sprawiedliwości

Ochrona mienia społecznego powszechnym obowiązkiem

W ostatnim okresie odnotowano wzrost przestępczości przeciwko mieniu społecznemu. Według danych za ubiegły rok największy wzrost zanotowały w grupie przestępstw z włamaniem oraz przestępstw zagarnięcia mienia wartości przekraczające 100 000 zł; za takie przestępstwa skazano blisko 1000 osób, w tym 412 za tzw. aferowe za garnięcie mienia społecznego. Przedmiotem kradzieży i zagarnięcia mienia społecznego są najczęściej pieniądze, materiały budowlane, mięso i wędliny, etylina i oleje napędowe, części samochodowe, sprzęt elektroniczny. Mienie zagarniane jest najczęściej na szko-

dę różnego rodzaju zakładów przemysłowo - spożywczych, przedsiębiorstw handlowych, jednostek handlu detalicznego, fabryk i hut oraz przedsiębiorstw budowlano-przemysłowych.

Analiza przestępstw przeciwko mieniu społecznemu wskazuje, że w niektórych rejonach, szczególnie tych, które w dużym zakresie prowadzą obrót towarami poszukiwanymi na rynku, sprawcami są w większości osoby odpowiedzialne za ochronę lub nadzór mienia. Występujący więc wzrost zagrożenia mienia społecznego, nakazuje doskonalenie systemu ochrony.

Problem ten był głównym tematem spotkania przedstawicieli ministerstwa i centralnych związków spółdzielczych, jakie odbyło się 21 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. Przedyskutowano doświadczenia dotyczące funkcjonowania systemów resortowej kontroli realizacji programów ochrony mienia, omówiono kierunki doskonalenia tych programów.

W trakcie spotkania wskazywano, że obok innych form odpowiedzialności za mienie społeczne, jak porządkowe, dyscyplinarne, karne — ważne znaczenie ma również odpowiedzialność materialna pracowników. (PAP)

Kto opracował te mapy?

Kartografia w służbie powstańców wielkopolskich

Pod takim tytułem ukazała się publikacja „Kurier Polski” o jednej z tajemnic sprzed sześćdziesięciu lat. Do Zakładu Kartografii Biblioteki Narodowej — wśród kilku tysięcy map przekazanych z prywatnych zbiorów — wpłynęło 20 map oznakowanych — „Wyd. Dow. Głow. Kartografii Poznań 1919” oraz „Wyd. Kartografia D. O. Gen. Poznań w lipcu 1920”. Są to mapy unikatowe, niespotykane w innych zbiorach.

Według specjalistów powstanczy wielkopolscy przywiązali ogromną uwagę do map. Pierwsza z nich ukazała

się w kwietniu 1919 roku, a więc cztery miesiące po wybuchu zbrojnego zrywu Wielkopolan. Jest jednak możliwe, że kartografia w powstańczej służbie zaczęła prace jeszcze wcześniej. Wydała nie tylko mapy dotyczące Wielkopolski, lecz również Śląska i Pomorza. Kto te mapy wykonywał? Kto drukował? Gdzie były kopowane i dla kogo? Kto miał z nimi jakikolwiek związek? Odpowiedź na każde z tych pytań przyczynić się może do rozwikłania kolejnej tajemnicy. Osoby, które mogłyby to uczynić prosimy o skontaktowanie się z redakcją „Kuriera Polskiego” lub „Głosu”. (O)

Czerwcowy „Nurt”

Z problematyki społecznej: Włodzisław Kaczocha omawia problemy aktywności kulturalnej środowisk robotniczych. Ewa Piotrowska rozmowa z prof. Marią Tyszkową o percepcji sztuki przez dzieci, a Waldemar Kosiński w repertarzu „Tęże buty” pisze o poznawskich szewcach.

Z problematyki międzynarodowej: Janusz Matuszyński pisze o trzech dziesięcioleciach Bonn, a Zdzisław B. Kępiński zamieszcza drugą część rozmowy z Leszkiem Ogórkim na temat logiki rozwoju trzynastolecia Chińskiej Republiki Ludowej.

Spraw artystycznych dotyczy wspomnienia Kazimierza Młynarza z wyjazdu do francuskiego Lourdes z „Poznańskimi Sławkami”, artykuł Ewy Kobylskiej — „Hermeneutyka jako „ideologiczny” odpowiednik tzw. sztuki konceptualnej”, omówienie twórczości Wiesława W. Myśliwiec w artykule Barbary Szwedek — „Między zmiarem a czynem”; publikacje o plastyce: Jolanty Dąbkowskiej „Metafory Beksińskiego”, Grzegorza Dziamskiego „Laboratoria sztuki lat siedemdziesiątych” i Jacka Juszczyka „Obok głównego traktu” (o malarstwie Jana Dąbrowskiego); „Nurt” zamieszcza także recenzję Andrzeja Górnoego z „Ojczyzny Chochołów” w poznańskim „Teatrze Nowym” pt. „Zamiast kasy biloniowej”. Ponadto przeczytać można prozę: Iana Bashevis Singera, Andrzeja Piatonowa, Bogdanę Ruthy i Kaję Holzman oraz wiersze Jana Hofeisiawa Ożoga i Janusza Kobierskiego. (bran)

HUMOR I SATYRA



Powstaje pomnik J. Kusocińskiego

W pracowni artysty rzeźbiarza, Józefa Potępy w Krakowie dobiega końca realizacja projektu pomnika Janusza Kusocińskiego. Odlały w gipsie, a następnie w brązie, stanowią w Warszawie na Białanach, w obrębie Akademii Wychowania Fizycznego.

Odsłonięcie pomnika przewidziane jest na jesień tego roku. PAP

Przed wyjazdem za granicę trzeba ubezpieczyć samochód

Wszyscy właściciele pojazdów z rejestracją polską, wyjeżdżający za granicę, muszą na okres całego pobytu w innych państwach opłacić ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej i tzw. „autocasco”. Ubezpieczenia te są sowane przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, różniąc się w niektórych szczegółach od zasad ubezpieczenia PZU, obowiązującego na terenie kraju.

„Warta” ubezpiecza cały samochód, a nie tylko właściciela i najbliższych członków jego rodziny. Oznacza to, że w razie wypadku, dla wypłacenia odszkodowania nie ma znaczenia kto prowadził samochód w chwili kolizji — może to być osoba obca. Wprowadzenie tego przepisu wpływa na wzrost bezpieczeństwa, gdyż właściciel pojazdu, jeżeli jest zmęczony, bez żadnego ryzyka może przekazać kierownicę innej osobie, mającej prawo jazdy. Jest

Lokalne przepisy prawne

Z prac komisji sejmowych

Jednym z ważnych instrumentów kierowania rozwojem wszystkich dziedzin życia jest prawo rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej wydawania lokalnie obowiązujących przepisów prawnych. Całość tej problematyki reguluje uchwalona przez Sejm w 1964 r. ustawa o wydawaniu przepisów prawnych przez rady narodowe.

W ciągu 15 lat obowiązywania tej ustawy nastąpiła deaktualizacja wielu jej przepisów. Poważny na to wpływ miały przede wszystkim głęboko sięgające reformy, które zmieniły strukturę terenowych organów władzy i administracji. W ciągu ostatnich 3 lat województwa wojewódzkiego wydało 10 200 aktów prawnych, z tego 1530 aktów ma charakter powszechnie obowiązujący. Niestety, niejednokrotnie zdarza się, że niedotrzymywany jest wymóg informowania rady narodowej na najbliższej sesji o wydanych przepisach przez miejscowy organ administracji.

Dojrzała więc sprawa niezbędnych zmian w praktycznym stosowaniu wspomnianej wyżej ustawy. Całością tej problematyki zajęli się posłowie — członkowie sejmowych komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych. (PAP)

to istotne na długich zagranicznych trasach. Specyfika ubezpieczenia „Warta” polega również na tym, że kierowca zawierający umowę z Towarzystwem nie pokrywa w tzw. kosztów własnych w razie kradzieży pojazdu lub naprawy dokonywanej za granicą.

Wysokość ubezpieczenia uzależniona jest od rodzaju pojazdu, pojeraności silnika, czasu trwania ubezpieczenia i celu podróży.

Formalności, związane z ubezpieczeniem samochodu można dokonać w oddziałach „Warty”, znajdujących się m. in. w Warszawie, Poznaniu, Gdyni, Katowicach, Szczecinie i Koszalinie, a ponadto na niektórych przejściach granicznych i we wszystkich placówkach PZMot, PTTK, „Orbisu”, „Sports-Touristu” oraz w biurach regionalnych przedsiębiorstw turystycznych. W punktach tych można uzyskać szczegółowe informacje o zasadach ubezpieczeń. (PAP)

Takie były rezultaty urzędowania Heinricha Himmlera, zmierzającego przy walnym współudziale namiestnika Artura Greisera do przekształcenia „Kraju Warty” we wzorowy „okręg chłopów-żołnierzy” i stworzenie na wschodzie „nowego niemieckiego kraju”. Przerażająca, ludobójcza koncepcja nie została, na szczęście, urzeczywistniona, dzięki zwycięstwu antyhitlerowskiej koalicji, a zwłaszcza dzięki zwycięstwu pochodzącej z wyzwoleńczej Armii Czerwonej.

W. P.

P. S. Szkoda, iż autor posługuje się terminem „Okręg Warty”, zamiast przyjętym w opracowaniach naukowych określeniem „Kraj Warty”. Również nazwa „Warthe-gau” jest myląca; funkcjonowała przez krótki jedynie okres, ustępując oficjalnej nazwie „Warthe-land”.

*) Jerzy Marczewski — „Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w Okręgu Warty”, Instytut Zachodni, Poznań 1979, str. 488.

sport-sport-sport

Turniej Grand Prix na Gołecinie

Na kortach — bez niespodzianek

W drugim dniu trzydniowego turnieju tenisowego z cyklu Grand Prix Polski o Puchar Prezydenta Poznania, w którym startuje ponad 120 zawodników i zawodniczek, nie zanotowano niespodzianek. Pod nieobecność naszych najlepszych tenisistów zawody są trochę bezbarwne, a niektórzy twierdzą, że już teraz można by typować zwycięzców.

W ciekawszych wczorajszych pojedynkach padły na-

stępujące wyniki: A. Wiśniewski (Baildon) — K. Kidoń (Mera Warszawa) 6:4, 5:7, 6:1, W. Gąsiorek (Olimpia Poznań) — G. Gołaski (Spartakus Jelenia Góra) 7:5, 4:6, 7:5, M. Marcinkowski (AZS Warszawa) — K. Adamczak (Olimpia Poznań) 4:6, 6:0, 10:8, J. Gąsior (Górnik Zabrze) — Z. Wiśniewski (Polonia Bydgoszcz) 6:1, 6:4. Natomiast wśród kobiet pojedynki kończyły się wynikami przeważnie 6:1, 6:2 lub 6:3 dla faworytek. (h)

Plany piłkarzy Lecha na lato

Od zakończenia rozgrywek I ligi piłkarze Lecha przebywają z rodzinami w różnych ośrodkach wypoczynkowych. Natomiast 27 czerwca zawodnicy udają się na dwutygodniowy wyjazd do Soczi (ZSRR). Przebywać tam będą do 17 lipca. Pierwsze spotkanie Lech rozegra dopiero pod koniec lipca w Lipsku z miejscowym Lokomotivem, potem z Dynamem Drezno i Energie Cottbus. Po meczach w NRD,

piłkarze wezmą udział w turnieju piłkarskim o Puchar Prezydenta Poznania.

W składzie zespołu, o czym już wiadomo, nastąpią pewne zmiany — m. in. Mirosław Jankowski stara się o wyjazd do jednego z klubów francuskich; wcześniej miał również propozycję gry w jednym z klubów RFN. Grę w Lechu zakończy także Zbigniew Gut. (h)

Już 750 zgłoszeń do biegu o Puchar Rusalki

Coraz popularniejsze stają się w naszym kraju masowe biegi dla zdrowia. Nie liczy się w nich zwycięstwo a przede wszystkim udział. W ubiegłym roku, pierwszy raz w Wielkopolsce, w Gnieźnie odbył się I Bieg Lechitów. W tym roku 1 lipca w Poznaniu rozegrany zostanie I Ogólnopolski Bieg Przełajowy o Puchar Rusalki. Organizatorami tej ciekawej zapowiadającej się imprezy są: GKS Olimpia i redakcja „Gazety Zachodniej”, wspólnie z wieloma instytucjami i zakładami pracy, które ufundowały nagrody. Lista uczestników obejmuje już 750 zgłoszeń z różnych stron kraju. A zgłoszenia przyjmują się jeszcze do 24 czerwca.

Trasa biegu rozpocznie się startem z głównej płyty stadionu na Gołecinie, a następnie zawodnicy pobiegą pod tablicą świetlną boiska lekkoatletycznego i dalej wokół Jeziora Rusalka w kierunku zgodnym z ruchem zegara. Meta będzie również na stadionie Olimpii.

Dla pierwszych 100 zawodników na mecie organizatorzy przygotowali nagrody, a dla wszystkich kończących bieg — okolicznościowe plakietki. (h)

Dobry start Polaków na szybowcowych ME

Od tygodnia trwają w szwedzkiej miejscowości Cerebro szybowcowe mistrzostwa Europy klasy klub. Startuje w nich 33 zawodników, w tym 4 reprezentantów Polski. Do tej pory pogoda nie sprzyjała uczestnikom mistrzostw, toteż w bardzo słabych warunkach rozegrano tylko 4 konkurencje, spośród których najdłuższą był przelot po trasie trójkątnej długości 300 km. W tych trudnych warunkach pogodowych, doskonale spisali się Polacy, demonstrując pełnię swych umiejętności pilotażowych. Oni m. in. stanowią czołówkę mistrzostw. (PAP)

Spadochroniarze w parku na Cytadeli

Co roku w czerwcu, Aeroklub Poznański organizuje zawody spadochronowe w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Tym razem odbędą się one od 24 do 27 bm. o Puchar Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych „Centra”. W imprezie udział wezmą drużyny krajowe oraz zagraniczne. Organizatorzy planują wykonanie przez każdego zawodownika 6 skoków na celność lądowania z wysokości 1000 m. Przewidziana jest także konkurencja skoków grupowych; start samolotów ze skoczni odbędzie się będzie z lotniska AP w Kobylnicy. Dla widzów chcących zobaczyć popis zawodników, organizatorzy przygotowują specjalny teren do obserwacji. Początek zawodów o godz. 9. (h)

Z udziałem Polaków

Czwórmecz lekkoatletyczny w Bremie

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Bremie czwórmecz lekkoatletyczny Polska — RFN — W. Brytania — Szwajcaria. Jak podkreślają komentatorzy, najcie-

R. Skarbiński zajmuje drugie miejsce na regatach w Kilonii

Po trzech wyścigach między narodowych regat żeglarskich w Kilonii, dobrze spisyuje się poznański Ryszard Skarbiński z JKW zajmując drugie miejsce w klasie „Finn”. Liderem jest Amerykanin John Bertrand — 3,0 pkt. Skarbiński ma 36,7 pkt. przed Szwedem Magnussem Liljedahlem — 44,0 pkt. Trzeci wyścig wygrał Bertrand przed Francuzem Campionem. (PAP)

R. Gadocha gra w brazylijskiej drużynie Cuttiba

Były wielokrotny reprezentant kraju, jeden z najlepszych piłkarzy „Mundial-74” Robert Gadocha po rozstaniu się z francuskim klubem FC Nantes, grał w Stanach Zjednoczonych w polonijnym klubie w Chicago. Niezbyt długo występował jednak na boiskach USA. Od niedawna reprezentuje barwy jednej z prowincjonalnych drużyn brazylijskich — Cuttiba (w stanie Parana). Świetny onegdaj skrzydłowy pragnie grać w tym zespole przynajmniej przez dwa lata. (gh-o)

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- MONTAŻYSTÓW KONSTR. ZELBET.
- MALARZY
- BETONIARZY
- DEKARZY
- KIEROWCÓW na ciągniki
- CIESLI
- ŚLUSARZY
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach budowlanych.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania ze stółki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, telefon 200-081 wewn. 13-32.

Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (przystanek końcowy). 1633-K1

praca

Przyjmę uczniów oraz do przyuczenia. Warsztat Ślusarsko - Tokarski Pożnan, Dąbrowskiego 88. 95893g

Przyjmę opiekunkę do rocznej dziewczynki, tel. 66-51-61. 96357g

Przyjmę uczniów. Nauka trwa 30 miesięcy. Lakier nia samochodowa w Poznaniu, ul. Obornicka 271. 96285g

sprzedaż

Brazowy blam karakulowy, kozuch damski sprzedam tel. 67-95-37. 95621g

WSK 175 rocznik 1977 sprzedam, tel. 625-57. 96331g

Sprzedam urządzenie centralnego ogrzewania oraz garaż blaszany. Dojazd 30 blok 17 m. 6. 96355g

Jawę 175 z częściami tanio sprzedam, tel. 473-14 po godz. 16. 96335g

Szklarnie do rozbiórki, stoły, bramki, drut, kołczyki, podpory do goździków sprzedam. Andrzej Mieloch, Poznań, ul. Majakowskiego 199. 94935g

Sprzedam Praktykę LTL-3 nową, naciąg jeltowe ZSR, rower sportowy turystyczny. Strusia 2a m. 6. 95871g

pracownicy poszukiwani

BUFETOWA i POMOC KUCHENNA
przyjmie Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia p. 16. 46-B

Sadzonki chryzantem wielokwiatowych sprzedam, przyjmę zamówienia tel. 745-74. 91275g

Jadalnię retro sprzedam, tel. 418-516 godz. 18-20. 94352g

samochody

Pas przedni do Fiata 132 kupię, tel. 418-424 po godz. 16. 96406g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 105, tel. 424-05. 96231g

Kupię Fiata 125p - 1500 fabrycznie nowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95868g.

Blotniki tylne do Skody 100S kupię. Dzierżyńskiego 33 m. 3 (sklep). 95873g

lokale

Pilnie zamienię M-5 własnościowe Kraków na M-3 Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96332g.

Przyjmę na wspólny pokój pracującego lub studenta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93550g

Mężczyźnia pracującego poszukuje niekrepującego, umebłowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94078g.

Leszno, 2 pokoje, kuchnia zamienię na Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 94080g.

Młoda matka z dzieckiem poszukuje pokoju. Może zająć się nauką dzieci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96267g.

Włocławek M-3 zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Chodkiewicz, Poznań, ul. Ogrodowa 18 m. 5. 93564g

Pokój, kuchnię, łazienkę, c.o., i płr., centrum zamienię na 2 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93589g.

Do wynajęcia lokal 15 km od Poznania, przy dworcu, nadający się na każdą interes. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93633g.

Do wynajęcia pokój dwu osobowy. Os. Plewiska, ul. Zielona 16. 93665g

Katowice! M-3 spółdzielcze, własnościowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93668g.

Poszukuję lokalu na warsztat krawiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93669g.

Oddam w dzierżawę lokal ca 30 m² na cichy przemysł. Poznań, Graciszowska 12, po godz. 18. Dojazd autobusem 59 - Bałtyk. 92696g

nieruchomości

Sprzedam dom z garażem, ogrodem 1200 m², w rozliczeniu M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93373g.

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM - ROMET”
w Poznaniu, ul. Serbska 7

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do klasy pierwszej na rok 1979/80

Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3 - letnia)

o s p e c j a l n o ś c i :

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia kl. VII
- odpis otrzymanych ocen za I sem. klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Służby Pracowniczej Zakładów Rowerowych
„Predom - Romet” codziennie w godz. od 7—15,
telefon 210-210. 1687-K1

rozne

Poszukuję dzierżawcy lub współnika na gospodarstwo 14 ha, nasiona - warzywa. Marian Firlej, Pniewy - Koninek, tel. Pniewy 235. 93720g

Uprzejmie zawiadamiam o nowo otwartym sklepie z częściami zegarmistrzowskimi i paskami - właścicielka Maria Rakowska, Borzysław, 5 km od Grodziska Wlkp. w kierunku Kościana. 93840g

Poszukuję wykonawcy woreczków foliowych 3x20 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93875g

Okazja! Obniżka ceny za uszczelnianie okien do 10 ca poleca WUSP, tel. 41-17-64. Piotr Wiciak. 95848g

Wypożyczalnie strojów ślubnych z Mickiewicza przeniesiono Poznańską 44, Swoboda. 94212g

Zespół muzyczny do wynajęcia, tel. 321-607 Rzepka. 91561g

matrymonialne

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 94065g

WACŁAW KURCZEWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 19 czerwca 1979 roku, na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa - Koło Emerytów i Rencistów
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu.

1618-K3

Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarł w wieku 62 lat

BOLESŁAW MARTUŻALSKI

mistrz murarski

W Zmarłym straciłszy dobrego i uczynnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca 1979 r. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Krajowa Spółdzielnia Pracy
Usług Kominarskich Oddział Okręgowy w Poznaniu - Dyrekcja, Rada Oddziałowa, Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów. 1611-K3

Dnia 9 czerwca 1979 roku, zmarł

EDWARD REISS

lekarz

kierownik Przychodni Rejonowej w Rogoźnie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu. 1614-K3

† W dniu 20 czerwca 1979 roku, odszedł od nas mój drogi mąż, zięć, szwagier, wujek, stryjek i przyjaciel, sp.

KAZIMIERZ GINTROWICZ

lekarz weterynarii

były więzień fortu VII, Oświęcimia - Brzezinki, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 17.15 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną i przyjaciółmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 96391g

† W dniu 19 czerwca 1979 roku, po długiej i ciężkiej chorobie przeszedł się do życia wiecznego mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

SATURNIN BRAMBOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Jawornicka 15b/3
dawniej, ul. Kościelna 26/13. 1621-U3

Dnia 18 czerwca 1979 roku, odeszła na zawsze moja kochana żona, najdroższa mamusia, babcia, siostra oraz szwagierka, przeżywszy lat 80.

MARIA WOJCIECHOWSKA

z domu Ragan

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Sokola 55 m. 8. 96436g

Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

JAN NOWAK

mistrz stolarski

W Zmarłym tracimy wzorowego członka - wykonawcę oraz dobrego serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 czerwca 1979 r. na cmentarzu parafialnym w Smochowicach.

Zegnął Go ze smutkiem, składamy Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 17.

1608-K3

Dnia 19 czerwca 1979 roku, odszedł od nas na zawsze namaszczony Olejami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier i brat, przeżywszy lat 62

BOLESŁAW MARTUŻALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

ul. Graniczna 4 m. 13
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 7.30. 96401g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1979 roku, po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza córka, nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy 42 lata

mgr IRENA KUNZE

z domu Sobocińska

zasłużona nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzice, siostra i brat

z rodzinami

96278g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy 67 lat nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

FRANCISZKA WIŚNIEWSKA

primo voto Kamińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 13, na cmentarzu centralnym w Szczecinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szczecin. 96399g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, odszedł od nas w 66 roku życia namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, brat, wujek i szwagier, sp.

CZESŁAW RADZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Chyby. 96392g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła przeżywszy lat 75 po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, teściowa, babcia, bratowa i nasza kochana ciocia, sp.

MARIA ŚLIWIŃSKA

z domu Sowińska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 23 bm. o godz. 14 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, a pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Lubon, ul. Dąbrowskiego 16
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13.40. 96424g

Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarła nasza pracowniczka

MARIA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 czerwca 1979 roku w Szamotułach.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia

składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „SINPO” w Poznaniu. 96454g

Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 55, nasza droga żona, matka i babcia

JADWIGA SZCZECZŁUK

z domu Bartosik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Rycerska 37c m. 13.

W dniu 20 czerwca 1979 roku, zmarł były wieloletni, ceniony pracownik Zakładu Robót Wiertniczych w Poznaniu

MIECZYSLAW SROMAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa POP i współpracownicy.

96457g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 80 nasza ukochana matka, babcia, prababcia i siostra

prof. dr MARIA RÓŻKOWSKA

z domu Dembińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

96435g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia, sp.

JOANNA SZYMAŃSKA

z domu Buchert

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Opalenicka 53 m. 2.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 96453g

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87 sp.

ANIELA BRAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Sikorskiego 18 m. 5. 1605-U3

† Dnia 19 czerwca 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, siostra, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA GÓRZYŃSKA

primo voto Bładowska

Pogrzeb odbędzie się w w sobotę dnia 23 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Radosna 41 m. 1. 1599-U3

† Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarła nagle i przeżywszy lat 69, moja ukochana żona, mamusia, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, babcia i ciocia, sp.

WANDA GIELNIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Dzierżyńskiego 146 m. 13. 1597-U3

Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 48, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW SROMAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Wilczak 11 m. 3. 96467g

Dnia 20 czerwca 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 63 mój drogi ojciec, teść i nasz dziadek

IGNACY NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Puszczykowo, ul. Rolna 6. 96425g

Dnia 19 czerwca 1979 roku, odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, przeżywszy lat 88, mój ukochany mąż, tatuś, dziadek, szwagier i wujek

ADAM OBREBOWICZ

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Skórzewie.

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku

Ci, którzy Go kochają

ul. Perzycka 67.

CZERWIEC
22
Piątek

Flawiusza
Pauliny
Słońce: 4.30—21.18

TEATRY

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.
NOWY — g. 19 „Antygona”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”.
POLSKI — przerwa urlopowo do 1 sierpnia.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD b.o.)
g. 15, 17.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.). g. 20 KIF — s. zamkn.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sto koni do stajni” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dubler” (fr. 12 l.).
GONG — g. 10, 12, 20 „Krótkie wakacje” (wł. 18 l.). g. 15, 18 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 18, 20 „Goń mnie aż cię złapie” (fr. 15 l.). g. 14, 16 „Pani minister tańczy” (arch. pol. 12 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Trzej muskietierowie” (panam. 12 l.).
MALTA — g. 16 „Szkłane paciorki” (radz. b.o.). g. 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Skrzyżowanie czołgów” (fr. b.o.). g. 17.30, 19.30 „Śmiertelny pościg” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Król Makius” (pol. b.o.). g. 19 „Mistrz rewolweru” (amer. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Grisza i kosa zefir” (radz. b.o.). g. 19 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Panowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Dziwczyną z reklamy” (wł. amer. 18 l.).
SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Syrenka i księż” (bulg. radz. b.o.). g. 20 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Test pilota Pirxa” (pol. radz. 12 l.). g. 19.30 „Flic story” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer. 15 l.).
WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Szczęśliwi” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15.30 „Co łagodzi zdobywcę kosmosu” (pol. b.o.). g. 17 „Szkarsiatny pirat” (amer. 15 l.). g. 19 „Granica” (pol. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy PWSM Ork. Symf. PFP. U. Skrzypczak — dyrygentka, P. Kostrzewski — skrzypce.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 732-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Uścory 18, tel. 20-54-31; Kościuszki 193, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 137-393; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Pomocnej Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.
Telefon Zaufania — 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kościuszki 24, Dzierżyńskiego 348, Mickiewicza 23, Słowiańska, Stawiecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 21 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 11.25 „Lato z Radiem”; 11.25 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycji; 13.40 Kąpiel melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla Kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 14.35 Transm. z uroczystości 30-lecia rad. polski; 15.00 Tu Jedynka; 15.30 Radiokurier — aud. i. a. SM; 16 Nie tylko dla kierowców; 16.30 Koncert żywych; 16.45 Warszawska Ork. PR i TV; 16.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Wirtuoz różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Miesiąc muzyczny w kraju — magazyn; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 22 Wita Was Polska — mag. słów no-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.30, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 76 — aud. SM; 9.40 Dla przedśkołki; „Dobra piosenka bo skoczna” — aud. słowno-muz.; 10 „Zapiski w pamięci” — „Osadnicy”; 10.30 Duet: Arche Shepo i Horace Parlan; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce dawnej Warszawy; 12.25 Wakacje melomana; 12.30 Na harmonijce ustnej gra

Półśrodki i środki przeciw samowoli

Malwy i słoneczniki wokół domków letniskowych

W ostatnich latach w województwie poznańskim przybyły tysiące domków letniskowych. Stały one niemal we wszystkich miejscowościach (położonych blisko Poznania), których atrakcją są jeziora i lasy. Zjawisko to ma swoje uzasadnienie. Dla mieszkańców dużych aglomeracji „dacz” są ucieczką przed uciążliwością życia w mieście (morytacja, zanieczyszczenie powietrza itd.).

Że się stało, że gdy nastąpił gwałtowny rozwój budownictwa letniskowego prawie wszystkie jego sprawy (wydawanie zezwoleń i zatwierdzanie dokumentacji) powierzono urzędowi miejsko-gminnym. W tychże jednostkach administracyjnych — z wyjątkiem nielicznych — nie zatrudnia się przecież architektów. Są jedynie technicy budowlani a gdzieś indziej ludzie przyuczeni do tego zawodu. Część z nich szafowała nader hojnie działkami letniskowymi i zatwierdzała kiepskie projekty. Nie potrafiła też przeciwdziałać temu, że inwestorzy podczas budowy zmieniali projekty, co często obniżało wartość architektoniczną domków, a tym samym specię krajobraz. W Poznaniu takich działek stanęło wiele, m. in. nad Jeziorem Gackim koło Skoków, w Bugaju niedaleko Biskupia i nad Jeziorem Lusowskim. Zresztą szpetnych domków letniskowych nie brak i w innych miejscowościach województwa poznańskiego. Oczywiście, są też przykłady ładnej zabudowy, harmonizującej z otoczeniem na przykład w gminach Dolsk, Kórnik, Murowana Goślina i Skoki. Jest to jednak kropla w porównaniu z letniakami-potworami. Pobłażliwość władz administracyjnych w niektórych gminach doprowadziła do zepszczenia wielu wsi. Zniszczone zostały także znaczne połacie lasów.

By zahamować żywiołowość w tym budownictwie, Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska niedawno zmieniło zasady realizacji domków letniskowych. Głównie chodzi tu o umiar w wydawaniu zezwoleń na budowę zamieszkałych domków. Ustalono także, że powierzchnia domku nie może przekraczać 60 metrów kwadratowych. Tylko wyjątkowo, jeżeli zaplanowany jest on między istniejącą zabudową (np. między dwoma wiejskimi domkami) jego wielkość może wynosić 110 m kwadratowych, pod warunkiem, że będzie architektonicznie dostosowany do sąsiednich budynków.

A co z tymi domkami-dziwolagami, które już stoją? Sposoby na upodobnienie ich do wiejskiej zabudowy są rozmaite. Można obsadzać ich otoczenie nie tradycyjnie stosowanymi w miastach kwiatami lecz charakterystycznymi dla wiejskiego pejzażu — słonecznikami i malwami. A już przede wszystkim nie należy tworzyć „barakozowców” elewacji. Zastępca głównego architekta województwa poznańskiego — mgr inż. arch. Andrzej Bzdega powiedział, że najlepszą architekturą na świecie uważają, że dobra architektura polega na odejściu od formy, a nie dodawaniu. Jak o tym przekonać właścicieli domków letniskowych? By przeciwstawić się bezładnemu rozpraszaniu budownictwa letniskowego należy zrealizować w ściśle powiązaniu z istniejącą zabudową małych miast i wsi.

Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu, które wyznacza tereny pod budownictwo letniskowe i opracowuje dla niego plany zagospodarowania przestrzennego, broni tych obszarów coraz skuteczniej przed samowolą budowlaną. W wielu przypadkach m. in. w Skokach, Murowanej Goślinie i Kórniku uchyliło decyzje pozwalania na budowę, jeśli okazało się, że domki są niewłaściwie rozwiązane konstrukcyjnie lub architektonicznie. Teraz działacze chcą jeszcze bardziej rygorystycznie. Chodzi o to, by domków letniskowych nie budowano byle jak i byle gdzie. Oczywiście, najwięcej do powiedzenia na ten temat mają naczelnicy urzędów miejsko-gminnych i oni też powinni czuwać nad właściwą zabudową letniskową. Tym bardziej, że dotychczas niewiele uczynili dla utrzymania ładów wokół terenów letniskowych. Niektóre lasy najbliżej nich położone stały się... wysypiskami śmieci. Właściciele domków bezkarnie zanieczyszczają środowisko, bo w większości nikt od nich nie wymaga, by dbali o ład na przyległych do „dacz” — terenach.

Od przyszłego roku można liczyć na wybór projektów domków letniskowych. Ukazie się bowiem katalog zawierający projekty budownictwa jedno- i dwurodzinnego i po raz pierwszy domków letniskowych. Katalog przygotowany przez Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu ma przedstawiać rozmaite propozycje, które gwarantują ciekawą architekturę i lepszą funkcjonalność letniaków.

ANNA SIEKIERKA

Termin otwarcia zostanie dotrzymany?

W grudniu ubiegłego roku miała być otwarta stacja CPN przy ul. Murawa na Winogradach. Następnie termin ten przesunięto na czerwiec przed Targami.

Jednakże i tego terminu nie dotrzymano. Dlaczego? Opóźnienie nastąpiło z powodu braku materiałów budowlanych — głównie stali, jak powiedział zastępca dyrektora do spraw technicznych Przedsiębiorstwa Obrótu Produktami Naftowymi CPN w Poznaniu — Jan Zimpel. — Stal otrzymał dopiero w styczniu i wtedy postawiono konstrukcje. Od lutego do marca nie robiono z powodu mrozu oraz braku elementów z „Metalplastu”. Te ostatnie dostarczono dopiero w kwietniu i wtedy nastąpiło ożywienie prac.

Jak zapewnia dyrektor J. Zimpel w końcu czerwca użytkownicy dróg będą mogli nabywać benzynę w tejże stacji. Do tego czasu ma być podłączone urządzenie do paliwa, a elementy dekoracyjne będą wykonywane w trakcie użytkowania stacji.

Oby rzeczywiście tak było... (a/k)

Przy ulicy Promienistej

Plac zabaw w czynie społecznym

Wkrótce na osiedlu przy ul. Promienistej będzie gotowy plac zabaw (na zapleczu domów, w pobliżu pięknych, starożytnych drzew) dzięki pracom społecznym członków koła ZSMP przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Takie zobowiązanie podjęte przez młodzież, z okazji 22 Lipca, jest konsekwentnie realizowane. W urządzaniu placu pomaga spółdzielnia dostarczając potrzebne materiały. (a)

Trojaczki mają

imiona i patronów

Trojaczkom z rodziny Domaradkich na Osiedlu Przyjaźni (o których „Głos” niedawno pisał) nadano wczoraj imiona — Jan, Krzysztof i Grzegorz. Z tej okazji do Ośrodka Rozrywki „Słońce” na tym osiedlu przybyli przedstawiciele różnych zakładów pracy, którzy zobowiązali się patronować w nagrażkim trojaczkom. Darowała także Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Umieściła ona pokój dziecięcy oraz wyposażała mieszkanie w sprzęt mechaniczny. (a)

Z. Zgraja; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 G. Puccini — fragmenty opery „Turandot”; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Albert Roussel — Serenada na flet, harfę i trio skrzypcowe op. 20; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Koncert żywych miłośników muzyki; 16.40 „Trzecia rakietka” — fragm. pow.; 17 Co wam się w tej audycji najbardziej podoba; 17.20 „Rośliny razem z nią” — wiersze; 17.40 „Zmartwychwstanie” — rep. literacki; 18 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze o morzu; 19.30 H. Berlioz: „Potępienie Fausta” — transmisja z Filharmonii Narodowej; 19.42 Dyskusja teatralna — A. Retmianiak; 21.02 c.d. Transmisji; 22.20 Plan „Barbarosa”; 22.30 Co słychać w świecie — aud. muzyczna.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.30.

PROGRAM LE: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Biekinny młoteczek” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Spotkanie na szczytach; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trojki; 13 Powroty z rozrywki; 13.50 „Jednoróżek” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Gitara, kaskanie ty i piosenka; 16 Rep. pt. „Schrońsko”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Ptasi gościnnie” — pow.; 19.30 Opera „Legenda o niewidzialnym grodzie Kilię i o dziewczęciu Fiebronii”; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Interludio — aktualności; 20.40 Warietas Duetacta — W. Szelgiński; 21 Na estradzie A. Błk; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — Dzieła A. Milnida; 22 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Singers Unlimited; 22.15 Trzy

Skupin w kawiarni

Przy kawie i muzyce przyjemnie jest popatrzeć na obrazy. Zwłaszcza gdy są one miłe dla oka, zgodne z upodobaniami swych odbiorców. W kawiarni poznańskiego hotelu „Polonez” eksponuje obecnie swe obrazy znany artysta, Ryszard Skupin. Jego pełne słońca i koloru pejzaże doskonale korespondują z wnętrzem tej kawiarni. (ob)

1620 ulic i 26 mostów czyli pełne ręce roboty

Poznań — nie licząc ulic wewnętrznych — ma 1620 ulic o łącznej długości 900 km (356 km o nawierzchni gruntowej). Duże na terenie ruchu powołuje i — bywa — nie dość wytrzymała nawierzchnia, że nader często zdarzają się pęknięcia czy inne uszkodzenia jezdni. Drogowcy wszystkiego odpowiednio szybko mogą nie zauważyć, trzeba więc liczyć na sygnały przechodniów i milicjantów. A czas odgrywa istotną rolę — nie naprawiana nawierzchnia może w ciągu tygodnia się wykryć Tymczasem szybko położenie cienkiego dywanika asfaltowego przedłuża „żywołność” jezdni o około 3 lata. Właściwa organizacja i bezpieczeństwo ruchu wymagają też odpowiedniego oznakowania jezdni. Trzeba

Kolejarska współpraca Poznań — Katowice

Kolejarze katowicki wykonują najtrudniejsze zadania w naszym transporcie — przede wszystkim ekspedując w Polskę ogromne ilości węgla i przyjmując codziennie potok pustych wagonów. Ale tamtejszy Węzeł PKP ma najwięcej doświadczeń w usprawnianiu pracy przewozowej, eliminowaniu jej „wąskich gardeł”. Dlatego też — chcąc wykorzystać najlepsze wzorce — z katowicką załogą kontakt nawiązali niedawno kolejarze poznańskiego Węzła.

Po wymianie doświadczeń na Śląsku, wczoraj rozpoczęła się rewizyta. Katowicką delegację podejmowano w Wydziale Przemysłu i Handlu KW PZPR, dyskutując o możliwościach wykorzystania w Poznaniu różnych rozwiązań organizacyjnych, które w pracy katowiczanki zdają egzamin. Te same sprawy były tematem spotkania z kierownictwem Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych.

Dzisiaj i jutro goście ze Śląska, którym przewodniczy I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Węzła — Roman Mazur, zwiedzą m. in. HCP i najpiękniejsze zakątki Poznańskie-go. (bop)

Karuzela, karuzela



Wielkim powodzeniem cieszy się wesołe miasteczko na Osiedlu Przyjaźni.
Fot. — R. Królak

Potrzebne kwatery dla studentów

W zbliżającym się kolejnym roku akademickim jak zwykle jedną z najważniejszych i trudniejszych do rozwiązania spraw będą kwatery studenckie. W domach akademickich zamieszka 10 500 osób (na ponad 26 000 słuchaczy szkół wyższych w Poznaniu). Dla reszty potrzebujących zaków pozostają kwatery prywatne, których wciąż brakuje. W Biurze Kwater Studenckich ZW SZSP zgłoszono ponad 1 200 pokoiów mogących pomieścić 2 200 studentów. Według przybliżonych danych w roku akademickim 1979/80 potrzeba będzie jeszcze około 4 500 miejsc. W imieniu młodzieży akademickiej apelujemy do poznańskich o zgłaszanie kwater do wspomnianego Biura mieszczącego się przy ul. Fredry 7.

(wig)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Jesteśmy mieszkańcami Bonin. Przy ul. Błękitnej otwarto duży pawilon spożywczy, który zmienia się w przysłówkowy sklep z „mądrym i powidłami”. Lodówki uzupełniane są garstkami, obok butelek stoją butelki dla niemowląt oraz szklanki, ponieważ dżem i kompot, garmażerkę nie wiadomo po co połączone z artykułami warzywnymi (obok pawilonu jest sklep warzywny) i winem. Tworzą się więc niepotrzebnie kolejki. Jeszcze jedna uwaga mieszkańców. Oddzielny sklep z artykułami gospodar-

stwa domowego mfeści się w pobliżu przy ul. Bonin, dlaczego więc w sklepie spożywczym są różne artykuły przemysłowe, a najmniej podstawowych artykułów spożywczych?

Dyrekcja Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” (dyr. J. Nowostowski) poleciła kierownikowi sklepu dokonać zmiany ekspedycji na półkach i uporządkować układ towarów, uzupełnić i wzbogacić brakujący asortyment towarów spożywczych, naprawić zamrażarkę i prowadzić sprzedaż artykułów mrożonych oraz sprzedaż owoców cytrusowych w stoisku z winem, by nie utrudniać sprzedaży wyrobów garmażeryjnych. (344)

ten sposób swój fundusz akcji socjalnej.

Właściciel „Opiek” wymaga też chodników. Ich nawierzchnia wynosi w Poznaniu 2 mln metrów kwadratowych. Płytki — niestety — często ulegają uszkodzeniu i wymagają wymiany między innymi z powodu parkowania na chodnikach. Jeszcze kilka lat temu wydawało się to nie do pomysłienia, teraz jednak — w zatłoczonym pojeździe — uniknąć już tego nie można.

Wszystkie te przedsięwzięcia stają się dla miasta nie tylko poprawie wyglądu, lecz przede wszystkim bezpieczeństwu i sprawności ruchu. Mimo to, Poznań należy do miast, po których poruszać się trudno, a to za sprawą stosunkowo małej przepustowości ulic, których — uwzględniając zabudowę — najczęściej poszerzyć się nie da.

Dużo zależy więc od organizacji, a także dobrej woli kierowców. Niestety, kultura ich jazdy pozostawia wciąż — jak się ocenia — wiele do życzenia. (jab)

Jedruski: 15.40 „Siekierza” — fragm. pow.; 16.05 Jez. łaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Nowa Stupia; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radiopress; 17 Spotkania z PWSM; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Spotkania z Alicją — monodram; 17.35 Poznański koncert żywych; 18.25 Kalejdoskop nauki „Życie”; 19 Najdłuższy dzień; 19.15 Jez. angielski; 19.30 „Potępienie Fausta” — transmisja z Filharmonii Narodowej; 20.42 Dyskusja literacka — A. Retmianiak (w pierwszej transmisji); 21.02 c.d. Transmisji; 22.30 „Poszli wszyscy na powitanie” — montaż historyczny o Powstaniach Śląskich.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 Kino Teleferii — „Karino” odc. 2 „Przybrana matka” — film TP (kol.); 14.45 — Transmisja uroczystości 30-lecia rozpoczęcia budowy Huty im. Le-

nina; 16 — Obiekt 16.20 — Dzieńnik (kol.); 16.30 — „Misja” — rep. film; 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.20 — Dzień do bry w kregu rodziny; 17.50 — „Z życia wzięte” odc. pt. „Jestem młodą babcią” — film TV CSRS; 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Niedokończony utwór na pianole” — radz. film fab.; 21.35 — „Dzielnica róż” — rep.; 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — Studio Sport; 23.15 — Świat, ludzie, idee (kol.).
PROGRAM 2: 16.35 — Dla zainteresowanych techniką — „Mam pomysły” (kol.); 17.25 — Poradnik turysty; 17.55 — Moda i uroda (kol.); 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.); 19.10 — Telekop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Teatr Współczesny — 1968 r. Z. Bystrzycka — „Czy to jest miłość”; 21.40 — Poradnik Motoryzowanego Turysty (kol.); 21.50 — Film Latarni Czarnoksięskiej — „Dama z nie-
skiem” — radz. film fab.